

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
1-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Łubelska Nr. 51.

WOJNA.

Unja ludów Turańskich.

Biuletyn urzędowy austriacki

WIEDEN, 17 stycznia 1916 r.

Południowo-wschodni teren walki. Król Czarnogóry i rząd czarnogórski prosił 13 stycznia o zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich i o rozpoczęcie pertraktacji pokojowych. Odpowiedzieliśmy, że prośbie tej możemy dopiero zadośćuczynić po bezwarunkowym złożeniu broni przez wojska czarnogórskie. Rząd czarnogórski zgodził się wczoraj na postawione przez nas żądanie bezwarunkowego złożenia broni.

Rosyjski teren walki. Operujące na Besarabskim i wschodnio galicyjskim froncie wojska rosyjskie, nie powtórzyły wczoraj swoich ataków. Wogóle panował spokój i tylko na wschód od Rovaneze wypędziły nasze wojska wśród zażartych walk nieprzyjaciela z przedniej pozycji, zasypały jego rowy strzeleckie i zniszczyły przeszkody z drutu kolczastego.

Armja Arcyksięcia Józefa Ferdynanda odparła trzy ataki przeciwko naszym pozycjom.

Włoski teren walki. Walki artylerji na pojedynczych miejscach wybrzeży i tyrolskiego frontu trwają dalej.

Z powodu silnego ognia połączonej nieprzyjacielskiej artylerji, opróżniliśmy znowu z naszych wojsk Grzbiet Kościelny Oslavija. W Gorycji zmusili nasi lotnicy większą ilość włoskich balonów na uwięzi do złotu i obrzucili nieprzyjacieli bombami.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego (—) *von Höffer* fml.

Biuletyn urzędowy niemiecki.

BERLIN, 17 stycznia 1916 r.

Zachodni teren walki. Żadnych ważniejszych wypadków. W mieście Lens, zabił i zranił ogień nieprzyjacielskiej artylerji 16 mieszkańców.

Wschodni teren walki. Zawieje śnieżne przeszkadzały na większej części frontu działaniom wojennym. W kilku miejscach przyszło tylko do starć patroli.

Balkański teren walki. Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armji.

Z Kaukazu.

Konstantynopol. „Agence Milli“ donosi: Koło Kut el Amara walki artylerji trwają dalej.

Na froncie kaukaskim atakował dalej nieprzyjaciel nasze stanowiska na północy i południu. Nad rzeką Aras poniósł nieprzyjaciel wielkie straty, — głównie w czasie zażartych walk między Aras i doliną Id. W tym odcinku cofnęły się nasze wojska, po tygodniowym wstrzymywaniu znacznych sił nieprzyjacielskich.

Car na besarabskim froncie.

Budapeszt. „Pester Lloyd“ donosi z Bukaresztu: Na froncie besarabskim oczekują przybycia cara.

Powołanie greckiego pospolitego ruszenia.

Ateny. „Oesterreichische Morgenzeitung“ donosi: Jak słychać, ma być powołane pospolite ruszenie.

Król grecki w niebezpieczeństwie.

Konstantynopol „Oesterreichische Morgenzeitung“ donosi: Obsadzenie Falernu przez entente, uważane jest tutaj za dowód, że obecnie czwórporozumienie będzie się starać wszelkimi siłami o zaskodzenie greckiemu rządowi. Położenie króla jest bardzo niebezpieczne. Grecka republika z Venizelosem jako prezydentem republiki, byłaby bardzo dobrem narzędziem w rękach czwórporozumienia. Plan ten nie da się jednak tak łatwo przeprowadzić, armja stoi bowiem przy królu.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Sofji: Ogólnie wierzą tutaj, że rząd grecki będzie się starał dalej o utrzymanie Grecji na stopie zbrojnej neutralności, chociażby król z rządem i dworem pod presją nieprzyjacielskich Anglików i Francuzów, musiał opuścić Ateny. Król nie narazi się na wzięcie do niewoli, lub zamordowanie przez najemników czwórporozumienia.

Wojna obecna prowadzona przedewszystkiem w imię interesów ekonomicznych, dawałaby, jak się na pozór zdaje, mały asumpt do wysuwania antagonizmów rasowych. Antagonizmy te jednak, motor częstokroć długotrwałych walk w przeszłych okresach, i dzisiaj odgrywają bardzo poważną rolę. Jednym z przejawów, wysuwających się problemów rasowych jest przyjazd misji mużułmańskiej, która ma zamiar objechać miasta centralnej Europy i wysuwa ideję uwolnienia narodów turańskich środkowej Azji, Kaukazu, Krymu, Turkiestanu i południowo-wschodniej Rosji z pod panowania rosyjskiego, Misja ta przyjechała do Budapesztu, gdzie odbył się szereg konferencji.

Ludy turańskie, których ojczyzną jest środkowa Azja, wśród narodów azjatyckich może najdotkliwiej dawały się uczuć Europie; w VIII wieku docierali oni aż do Wirttembergii i w tym czasie byli oni niewątpliwie panami całej słowiańszczyzny; następnie, jako Tatarzy, a później Turcy niepokoiili ciągle swemi wojennymi wyprawami Europę. Rosja do dnia dzisiejszego nie może się otrząsnąć z piętna, jakie wycisnęła na niej tatarska niewola, a do dziś dnia potomkowie tych ludów przetrwali w Europie, jako Węgrzy. Od ludów turańskich wywodzą się w znacznej części Bułgarzy, Tatarzy krymscy i większość ludów kaukaskich. W stosunku pokrewieństwa rasowego do ludów turańskich stoją Turcy. Od siedemnastego wieku ludy te przestały odgrywać wybitniejszą rolę dziejową i, utraciwszy już znacznie, wczesniej łączność między sobą, zdawały się ukończyć swoją dziejową rolę.

Dziś znowu, przedewszystkiem przez Węgrów jest wysuwana ideja unji ludów turańskich. Wyrazem tego dążenia jest dzisiaj szukanie nie tylko militarne, ale i politycznego przymierza z Bułgarami, którzy obecnie uroczyście wyparli się imputowanej im w dużej mierze niesłusznie, słowiańskości, i sojuszu z Turcją. Sojusz ten przeradza się w ideję unji wszystkich ludów turańskich, obejmującej także turecko-turańsko-tatarskie ludy, które w większości swojej należą dziś politycznie do Rosji.

Ideja ta zyskuje sobie na Węgrzech wielu bardzo zwolenników, a przyjazd misji mużułmańskiej budzi na Węgrzech bardzo duże zainteresowanie. Dążenia te i myśli nurtujące Węgrów są zupełnie zrozumiałe, jeżeli się wniknie w sytuację wewnętrzną Węgier. Węgry w swojej polityce wewnętrznej muszą bardzo przestrzegać swej odrębności rasowej,

ordynacka cukrownia w Klemensowie nieczynna. Przed wojną przemysł był stosunkowo rozwinięty: cukrownia w Klemensowie, browar w Zwierzyńcu, gorzelnia w Lubinach i Skierbieszowskim, fabryka wyrobów drzewnych w Zwierzyńcu; w Zamościu; fabryka narzędzi rolniczych, mydlarnia, 2 klinkiernie; warsztaty tkackie w Frampolu, liczne młyny, tartaki i cegielnie. Obecnie jedynie młyny częściowo są czynne.

Dotąd nie uczuwa się jeszcze braku artykułów pierwszej potrzeby. Bezrobocie daje się odczuwać silnie po miasteczkach, emigracji jednak z tych okolic niema. Instytucje finansowe i społeczne nieczynne.

Skolnictwo w powiecie Zamojskim egzystuje jedynie prywatne, powołane do życia z inicjatywy jednostek. Nauka płatna 1 rb. — 1.50 rb. od dziecka miesięcznie. Siła nauczycielskich wykwalifikowanych bardzo mało. Szkoły są przeważnie początkowe, z wyjątkiem Szebrzeszyna i Zwierzyńca, gdzie istnieją oddziały wyższe. Stosunek ludu do szkoły naogół chętny, jedynie gdzie niegdzie zraża go płatność nauki. Szkół w powiecie egzystuje 26. Oprócz szkół istnieją ochrony dla dzieci w wieku przed szkolnym. Nadto dla młodzieży starszej, posiadającej pewne wykształcenie urządzają siły nauczycielskie i osoby, których staraniem powstały szkoły, t. zw. komplety. W kompletach tych udziela się nauki historii, geografii i języka polskiego, rachunków, przyrody i wiadomości z chwili bieżącej. Komplety takie istnieją w Zwierzyńcu, Turzynie i Szebrzeszynie. W tej ostatniej miejscowości wprowadzony jest także kurs dla dorosłych analfabetów.

Z ŚWIATA.

Cetynja. Zdobyta niedawno przez wojska sprzymierzone stolica Czarnogóry — Cetynja, leży u stóp góry Łowczen na wysokości 660 metrów nad poziomem morza i liczy 3000 mieszkańców. Małe domki tego miasteczka są prawie wszystkie parterowe, a dom jednopiętrowy jest dla Cetyńczyków, co najmniej, pałacem. Z tych względów konak królewski może być uważany za pałac, ponieważ jest nietylko jednopiętrowy, lecz posiada również balkon.

Z publicznych budynków wymienić można kościółek, w którym odprawiają się nabożeństwa dworskie, a którego jedyną ozdobą są pozłacane obrazy świętych.

Oprócz tego jeszcze parę budynków ministerjów, dwie kasarnie i „Grand Hotel”. Hotel ten jest oryginalnym przez to, iż należy do króla i jest jedynym hotelem na świecie, którego właścicielem jest monarcha.

Rewolucja w Chinach. Z Wiednia donoszą: Tutejsze poselstwo chińskie otrzymało oficjalny komunikat z datą 6 bm. z Pekinu, który mówi o karnej ekspedycji przeciw rewolucjonistom w prowincji Junnau, którym z powodu braku środków nie udało się pozyskać sobie wojska, a dalej, że istnieje między nimi niezgodność i że wreszcie niemożliwym jest dla nich dalsze prowadzenie powstania.

Przerwanie nauki geografii. Z Berlina donoszą do pism wiedeńskich, iż niemiecki sekretarz stanu, dr. Dernburg, opowiadał w jednym z klubów berlińskich, że w przeważnej ilości niższych szkół w Stanach Zjednoczonych w bieżącym roku zawieszono naukę geografii. Uczyłono to dlatego, że wedle ogólnego przekonania tamtejszych sfer miarodajnych po wojnie karta Europy inaczej będzie wyglądała, a polityczne granice państw ulegną znacznemu przesunięciu.

Odkrycie bakcyllusa tyfusu plamistego. Jak donosi „Berliner Tageblatt” z Sofji, oczekują tam przybycia amerykańskiego lekarza dra Harry'ego Plotz, a który miał odkryć bakcyllusa tyfusu plamistego.

Młody ten lekarz nowojorski zajmował się już od dłuższego czasu badaniami tyfusu plamistego. Gdy w Serbji wybuchła epidemia tej strasznej choroby, udał się tam natychmiast i po wielu próbach zdołał wychodować nieznaną bakcyllus. Zaszczepił go następnie u 3000 osób, a mianowicie siostrom miłosierdzia i sanitariuszom. Rezultaty szczepienia są dotychczas nieznanne.

Z PRASY POLSKIEJ.

W pierwszym numerze „Wiadomości skautowych” znajdujemy artykuł p. K. Rudnickiego, który uważamy za słuszną podać do wiadomości naszych czytelników.

„Droży! Gdy patrzę na was, przeżywających obecnie cudowny, jedyny okres życia — pierwszą młodość, kiedy to w sercu niema miejsca na inne uczucia niż zapał, entuzjazm, ogromna wiara w sprawiedliwość, niezachwiana, ufna miłość. Dobra, gdy widzę, jak ponad cały wasz ogół w kraju „lat młodzieńczych”, „czystym i świętym” żyją, wykwitają głowy najlepszych — najbardziej ofiarnych z pośród was, wówczas mam dla was w sercu jedno życzenie — bądźcie szczęśliwsi niż my.. Ale jednocześnie z życzeniem tem przychodzi na myśl wskazanie:

Bądźcie wyżsi niż my.

Bądźcie wyżsi nietylko dla tego, że każde nowe pokolenie musi być, pod grozą zagłady narodu, wyższem niż poprzednie, ale i dlatego; że na bardzo już niski poziom życia zepchnęły nas losy i własne, bezwolne dłonie...

Ton wzięty przez was w życiu musi być wysoki i czysty, musi on wybieżać w przyszłość, zachwyciwszy echa z lat dawno minionych, górnio przeżywanych przez waszych dziadów i pradziadów. Musicie wsłuchać się w słowa najpiękniejszego poematu, jaki stworzył koniec XVIII stulecia w Polsce, — w ustawy Komisji Edukacyjnej; która cel i zadanie swoje wysnuwała z zasadniczej myśli — wychować człowieka, „któremu byłoby dobrze” i „z którym byłoby dobrze”.

I zdarzyć wam się może spotkanie ze starym człowiekiem, który opowie wam, jak umierał Czachowski, jak żył ksiądz Brzózka..

To będzie wasza wiedza, waszego życia

mądrość, waszych dróg przewodni ogień..

Albowiem przez te wszystkie rany, męki i śmierć przemawia najwyższa prawda życia...

Ale nie jest idealizmem rozmarzenie, życiowe niedoleństwo lub dobroć bezbronna. Idealizm jest siłą twórczą, jest podniesieniem i pogłębieniem życia (przez wysunięcie na plan naczelny wielkiej idei i podporządkowanie jej drugorzędnych stron i objawów życia... Idealizm polega na połączeniu drobnych zabiegów dnia codziennego z wielkimi hasłami i na umiejętności uszlachetniania nawet najbardziej egoistycznych spraw i dążeń przez odnalezienie, wzmocnienie i podniesienie do godności zasady naczelnej związku istniejącego zawsze pomiędzy życiem jednostki a życiem całego zbiorowiska ją obejmującego..

Idealizmu, macie uczyć się z czynów polskich w roku 1794, 1830, 1863 i 1914; takimi nakazami do Was przemawiają słowa Księgi Pielgrzymstwa, artykuły Pielgrzyma Polskiego, takimi wzorami mają być Wam żywoty Lelewela, Mickiewicza, Traugutta i tylu innych co na polu walki lub w długich, mozolnych latach trud swój poczynali i pełnili z jedną myślą — wydobycia z głębin własnego życia jaknajwiększego plonu dla ojczyznanego kraju.

I niechaj los ochroni Was od tego, abyście swe zajęcie, swoją posadę, swoją rodzinę uważali za ostateczny cel a osiągnąwszy go, jedynem pragnieniem mieli ich zachowanie”.

Ktośkolwiek wie coś o Oberleitenancie 3-go austr. dragonńskiego pułku

RUDOLFIE POKORNI,

który w początku września 1914 r. w pobliżu Woli Żółtkiewskiej w okolicy Lublina zachorował i był w jakimś sanitarnym szpitalu, proszony jest za wynagrodzeniem o przysłanie wiadomości pod adresem: *Pani Rotmistrzowa Labrès Postelberg przy Laacn. Czechy*

Karta identyczności

na imię Szmelki Zylborberga wydana przez Magistrat Radomski za № 471 — zaginęła.

Poszukuję dzierżawy folwarku w bliskości Radomia od 2-ch włók do 10-ciu przostrozni. Wiadomość w Redakcji. 3—5

SPIRYTUS

z etykietami do sprzedania w gorzelnii Strykowice poczta Zwolen. —11

Do Warszawy

stała komunikacja zamkniętą karetą. Konie zmieniane.

ADRES: w Radomiu „Hotel Rzymski”. 2 — w Warszawie, Nowogrodza 36.

30 — 32° i 40 — 42° sole potasowe.

Ziemia nasza bardzo ucierpiała przez zdarzenia wojenne. Należy jej przyjąć z pomocą przez nawozy sztuczne do czego najlepiej się nadają Sole potasowe i Kainit. Zamówienia przyjmuje Reprezentacja Kalisyndikatu w Berlinie.

JÓZEF KARRACH, LWÓW

czasowo WIEDEN VI. Mariahilferstr. 27.